

Sygn. akt: XII C 11/15

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 lipca 2015 roku

Sąd Okręgowy w Gliwicach XII Wydział Cywilny

w składzie następującym:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSO Andrzej Kieć</b>
Protokolant:	protokolant sądowy Łukasz Rusinek

po rozpoznaniu w dniu 7 lipca 2015 roku w Gliwicach

sprawy z powództwa H. F.

przeciwko (...) S.A. w S.

### **o zapłatę**

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki H. F. tytułem odszkodowania kwotę 19 100 (dziewiętnaście tysięcy sto) złotych, z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 18 770 (osiemnaście tysięcy siedemset siedemdziesiąt) złotych od dnia 14 września 2012 roku do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 72 000 (siedemdziesiąt dwa tysiące) złotych, z ustawowymi odsetkami liczonymi w następujący sposób:
  - od kwoty 20 000 (dwadzieścia tysięcy) złotych od dnia 14 września 2012 roku do dnia zapłaty;
  - od kwoty 15 000 (piętnaście tysięcy) złotych od dnia 9 sierpnia 2013 roku do dnia zapłaty;
  - od kwoty 37 000 (trzydzieści siedem tysięcy) od dnia 5 grudnia 2014 roku do dnia zapłaty;
- oddala powództwo w pozostałym zakresie;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 3170 (trzy tysiące sto siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;
- nakazuje pobrać od powódki z zasądzonych w punkcie 2 wyroku roszczenia na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 132, 28 (sto trzydzieści dwa 28/100) złote, tytułem pokrycia wydatków;
- nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 158,06 (sto pięćdziesiąt osiem 6/100) złotych, tytułem pokrycia wydatków.

	SSO Andrzej Kieć	
--	------------------	--

## UZASADNIENIE

### **do wyroku z dnia 21 lipca 2015 roku**

Powódka H. F., po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska na rozprawie w dniu 9 czerwca 2015 roku (k.370), wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w S. kwoty 127.000zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu, kwoty 40.000zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu i ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za mogące się ujawnić następstwa wypadku. Dodatkowo powódka wniosła o zasądzenie na swoją rzecz kwoty 330zł, które poniosła w związku z badaniami przy sporządzaniu opinii przez biegłych oraz kosztów postępowania..

Na uzasadnienie swego żądania powódka podała, że w dniu 10 lutego 2010 roku uległa wypadkowi komunikacyjnemu, w wyniku którego doznała rozległych obrażeń ciała. Sprawcą wypadku był Ł. K., który u pozwanego posiadał wykupione ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej. Sprawca wypadku został skazany prawomocnym wyrokiem. W wyniku wypadku powódka doznała rozległych obrażeń ciała, co spowodowało u niej cierpienia fizyczne i psychiczne, co z kolei uzasadnia wysokość dochodzonego przez nią zadośćuczynienia. Z kolei na kwotę dochodzonego odszkodowania składają się koszty utraconego zarobku, leczenia powódki, koszty dojazdu do rehabilitantów, pomoc w czynnościach codziennych (zakupy) i specjalnej diety, w szczególności jednak są to utracone zarobki.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu pozwany podał, iż nie zaprzecza swej odpowiedzialności cywilnoprawnej za skutki wypadku, jakiego doznała powódka, co do zasady, kwestionuje natomiast zasadność i wysokość dochodzonych roszczeń w zakresie zadośćuczynienia i odszkodowania. W ocenie pozwanego suma wypłaconego już zadośćuczynienia w wysokości 28.000zł oraz kwoty 2337,28zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych, 194,92zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 200zł tytułem zwrotu kosztów zniszczonego telefonu komórkowego, zaspokaja roszczenie powódki. W ocenie pozwanego dochodzona przez powódkę dodatkowo kwota tytułem zadośćuczynienia jest wygórowana i nie znajduje uzasadnienia w świetle obrażeń, których doznała powódka. Niezasadna jest także wysokość żądanego odszkodowania gdyż nie zostało ono wykazane – powódka nie wykazała jakie faktycznie otrzymywała wynagrodzenie, czy i w jakiej wysokości otrzymywała premie terenowe, nie wykazała także iż jej obecny stan zdrowia uniemożliwia wykonywanie zawodu. W tej sytuacji powództwo winno zostać oddalone.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 10 lutego 2010 roku około godziny 14:100 w B. na ulicy (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, podczas którego Ł. K., kierujący samochodem marki H. o numerze (...), nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu drogowym i podczas zmiany pasa ruchu nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu samochodem marki P. o numerze (...) A. B., który w celu uniknięcia zderzenia gwałtownie zjechał na lewy pas ruchu, gdzie zderzył się z jadącym tym pasem samochodem V. (...) o numerze (...). W wyniku tego zdarzenia, powódka H. F., jako pasażerka samochodu P., uległa wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawca wypadku, którego wina została stwierdzona prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 31 maja 2010 roku, wydanym w sprawie o sygn. III K 386/10, posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego (...) S.A. w S.. Sprawca wypadku został uznany za winnego popełnienia czynu z art.177§1kk i skazany na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem na okres trzech lat.

W wyniku wypadku powódka doznała szeregu obrażeń: pęknięcia kręgu C6 kręgosłupa w odcinku szyjnym, skomplikowanego złamania obojczyka lewego, stłuczenia i wstrząśnienia mózgu. Powódka była pięciokrotnie hospitalizowana i trzykrotnie operowana (lewy obojczyk). Nadto była rehabilitowana, co w sumie dało półtora roku nieobecności w pracy. Powódka w dalszym ciągu odczuwa uporczywe bóle migrenowe przy dłuższym wysiłku fizycznym, problemy z kręgosłupem w odcinku szyjnym a jej lewy bark z niezrośniętym obojczykiem jest niesprawny.

Po półtorarocznym leczeniu powódka w sierpniu 2011 roku wróciła do pracy, z ustalonym przez lekarza orzecznika ZUS 25% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu

Konieczne jest dalsze leczenie i rehabilitacja powódki w intensywnym i długotrwałym wymiarze, zawierającym farmakoterapię i działania fizykoterapeutyczne, najlepiej w formie powtarzających się cykli rehabilitacyjnych. Mogą ujawnić się dalsze negatywne następstwa na zdrowiu powódki. Następstwa te mogą mieć swą przyczynę w pogłębiającej się lub utrwalonej dysfunkcji splotu barkowego. Niepokojący jest również utrzymujący się przewlekły stan natury emocjonalnej, który do tej pory nie był leczony. Ujawnienie się trwałych następstw wypadku może być rozciągnięte w czasie, co wynika z dysfunkcji prawej kończyny górnej barku prawego. Może to wpływać negatywnie na funkcję statyczno-dynamiczną kręgosłupa szyjnego, a także na rozwinięcie się ewentualnych zmian zwyrodnieniowych i dyskopatycznych, co w skojarzeniu z dysfunkcją stawu barkowego prawego może wpływać niekorzystnie na funkcję górnego odcinka kręgosłupa piersiowego.

W czasie wypadku powódka miała 50 lat, była zdrowa. Była zatrudniona w kancelarii komornika jako asesor komorniczy. W dniu 1 lutego 2010 roku powódka podpisała aneks do umowy o pracę, który miał podwyższyć jej zarobki do kwoty 2000zł. netto (2750 zł brutto). Po powrocie do pracy w sierpniu 2011r powódka zarabiała 3.000 zł. Na zasiłku chorobowym i świadczeniu rehabilitacyjnym powódka przebywała łącznie przez okres 18 miesięcy (od 10 lutego 2010 r do dnia 5 sierpnia 2011 roku). Zasiłek chorobowy, a później rehabilitacyjny przez okres leczenia (półtora roku) wynosił niespełna 1000zł. Łącznie z tego tytułu z w/w okres otrzymała kwotę 17.191 zł. Po półtorarocznym leczeniu powódka w sierpniu 2011 roku wróciła do pracy na etat asesora komorniczego, z ustalonym przez lekarza orzecznika ZUS 25% trwałym uszczerbkiem na zdrowiu. Po powrocie do pracy powódka zarabiała 4200 zł brutto. Jako asesor komorniczy pracowała do grudnia 2013r. Od stycznia 2014r jest komornikiem i prowadzi własną kancelarię komorniczą, posiadając mały rewir. Powódka, mimo sporego wysiłku, jaki codziennie podejmuje, ma problemy z wykonywaniem czynności terenowych, do których w dużej mierze sprowadza się jej zawód. Zmuszona jest poprzestawać na czynnościach biurowych, a i to przychodzi jej z trudem.

Powódka ma problemy ze stresem za każdym razem, gdy zmuszona jest korzystać z samochodu (na co dzień korzysta z MPK), po kilku godzinach pracy odczuwa boleśnie bóle kręgosłupa i chcąc przepracować pełne 8 godziny zmuszona jest brać środki przeciwbólowe.

Przed wypadkiem powódka jeździła na nartach, biegała. Obecnie nie może uprawiać tych sportów.. W domu nie może wykonywać wielu prac (wieszanie firan, przesuwanie mebli), co stanowi dla niej duże utrudnienie z uwagi na samotne zamieszkiwanie.

Pozwany uznał swą odpowiedzialność za skutki wypadku co do zasady i wypłacił powódce kwotę zadośćuczynienia w wysokości 28.000zł oraz kwoty 2337,28zł tytułem zwrotu kosztów dojazdu do placówek medycznych, 194,92zł tytułem zwrotu kosztów leczenia, 200zł tytułem zwrotu kosztów zniszczonego telefonu komórkowego.

**dowody z:** odpisu wyroku Sądu Rejonowego w Bielsku- Białej z 31 maja 2010r. (k.5-6), zaświadczenia o wypłaconych zasiłkach z 22 lutego 2012 roku (k.7), aneksu o umowę o pracę z 1 grudnia 2010 roku, umowy o pracę z 2 listopada 2009 roku (k.8-9), dokumentacji medycznej (k. 10-23), orzeczeń ZUS z 9 grudnia 2011 roku i 26 sierpnia 2011 roku (k.24-25), decyzji pozwanego z 2 lutego 2012 roku wraz z poleceniem wypłaty (k.58-59), decyzji pozwanego z 19 sierpnia 2010 roku wraz z poleceniem wypłaty (k.55-57), decyzji pozwanego z 4 sierpnia 2010 roku wraz z poleceniem wypłaty (k.53-54), decyzji pozwanego z 9 czerwca 2010 roku wraz z poleceniem wypłaty (k.51-52), z pisma komornika M. Ł. z 12 czerwca 2013 roku (k.67-68), rachunku nr (...) oraz faktury z 19 listopada 2013 roku (k.334-335) na okoliczność ustalenia poniesionej przez powódkę szkody oraz przebiegu procesu likwidacji szkody, pisemna opinia zespołu biegłych z zakresu ortopedii-traumatologii i neurologii (k.292-294), zeznania powódki (e-protokół z dnia 07.07.2015r k.378).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o powołane powyżej dowody. Analizując zebrany materiał dowodowy sąd w całej rozciągłości dał wiarę opinii biegłych – neurologa M. W. i ortopedy-traumatologa R. H. (k.292-294). Opinia ta jest rzetelna, jednoznaczna, kompleksowa i oparta o szczegółową dokumentację medyczną oraz badanie

powódki. Opinia ta nie została przez strony zakwestionowana, jej moc dowodowa zatem nie została osłabiona. Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów albowiem ich prawdziwość nie została zaprzeczona. Sąd dał również wiarę zeznaniom powódki H. F. w przyjętym zakresie (e-protokół z dnia 07.07.2015r), albowiem te zeznania były zgodne, logiczne, potwierdzały się z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w aktach sprawy, a przez to były wiarygodne. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki jedynie w zakresie osiągniętych dochodów przed wypadkiem i poniesionych z tego tytułu strat albowiem nie potwierdził tego inny materiał dowodowy a inne wnioski płyną z dowodu w postaci aneksu do umowy o pracę z 1.02.2010r. (k.8).

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie. Powódka oparła swe roszczenie na przepisach art.444 par. 1 kc i 445 par. 1 kc, zgodnie z którym, w razie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wynikłe z tego powodu koszty, sąd może też przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę pieniężną tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Sama zasada odpowiedzialności pozwanego była bezsporna, sporna była natomiast wysokość odszkodowania oraz należnego zadośćuczynienia.

O rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, albowiem zadośćuczynienie ma na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych.

Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym wysokości zadośćuczynienia zależy od oceny sądu. Przepisy prawa co prawda nie określają kryteriów, jakimi sąd winien kierować się ustalając wysokość zadośćuczynienia, ale niewątpliwie ocena sądu winna się opierać na całokształcie okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników jak wiek poszkodowanego, dotychczasowy sposób życia. Z kolei przy ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, a w tym: stopień cierpień zarówno psychicznych jak i fizycznych, intensywność tych cierpień i czas ich trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz innego podobnego rodzaju czynniki.

Z uwagi na fakt, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna zatem wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwyciężanie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego (tak SN w wyroku z dnia 9 listopada 2007 roku, VCSK 245/07, LEX nr 369691).

Biorąc pod uwagę powyższe Sąd doszedł do przekonania, że skutki wypadku były dla powódki niewątpliwie dotkliwe. W wyniku wypadku powódka doznała szeregu obrażeń: pęknięcia kręgu C6 kręgosłupa w odcinku szyjnym, skomplikowanego złamania obojczyka lewego, stłuczenia i wstrząśnienia mózgu. Powódka była pięciokrotnie hospitalizowana i trzykrotnie operowana (lewy obojczyk). Trzykrotnie była rehabilitowana, co w sumie dało półtora roku nieobecności w pracy. Powódka w dalszym ciągu odczuwa uporczywe bóle migrenowe przy dłuższym wysiłku fizycznym, problemy z kręgosłupem w odcinku szyjnym, a jej lewy bark z niezrośniętym obojczykiem jest niesprawny. Przed wypadkiem powódka prowadziła aktywne życie – jeździła na nartach, biegała. Obecnie nie może uprawiać sportów. W domu nie może wykonywać wielu prac (przedmioty wypadają jej z ręki), co stanowi dla niej duże utrudnienie z uwagi na samotne zamieszkiwanie. Skutki wypadku niewątpliwie SA utrudnieniem w jej pracy zawodowej. Zważyć należy, iż zadośćuczynienie ma mieć charakter przede wszystkim kompensacyjny – nie może stanowić zapłaty symbolicznej, musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Z drugiej jednak strony jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy – utrzymana w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa (wyrok SN z 28 września 2001 roku, III CKN 427/00, LEX nr 52766).

Mając te względy na uwadze, sąd uznał, iż wyplacona w toku likwidacji szkody kwota 28.000 zł zadośćuczynienia jest zbyt niska i zasądził tytułem zadośćuczynienia dodatkową kwotę 72.000 zł. Orzekając o zadośćuczynieniu w tej wysokości Sąd wziął pod uwagę zakresie cierpień powódki, trwały uszczerbek na zdrowiu pierwotnie oszacowany na 25% (niesporny między stronami), który potem, jak wskazali biegli (choć bez podania procentowej wysokości – strony nie przejawiały w tej mierze inicjatywy dowodowej), uległ zwiększeniu. Tak zatem ustalona łączna wysokość zadośćuczynienia (oszacowana na 100.000zł z kwotą już powódce wyplaconą) pozwoli zrekompensować negatywne skutki zdarzenia. Sąd dalej idące żądanie zasądzenia zadośćuczynienia oddalił, uznając je za wygórowane i nieudowodnione.

O odsetkach od kwoty zadośćuczynienia Sąd orzekł w następujący sposób: od pierwotnie żądanej kwoty 20.000zł od dnia wniesienia pozwu, od kolejnych rozszerzanych żądań – od dnia następnego po dotarciu do pozwanego wiedzy o rozszerzeniu żądania i tak: od kwoty 15.000zł od dnia 9 sierpnia 2013 roku (k.281) i od kwoty 37.000zł od dnia 5 grudnia 2014 roku (k.345). Roszczenie o zapłatę kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia zostało zgłoszone w toku likwidacji szkody (k.258, k.169, 118), było więc wymagalne na dzień wniesienia pozwu. Wymagalność dalszych kwot nastąpiła z dniem dojścia do pozwanego wiedzy o zgłaszanych stanowczo dalszych żądaniach (w sytuacji przeprowadzonego wcześniej postępowania likwidacyjnego szkody). Żądanie to było aktualizowane przez powódkę według przebiegu postępowania dowodowego.

Poza kwotą 72.000 zł zadośćuczynienia, sąd zasądził również odszkodowanie w wysokości 19.100zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od kwoty 18.770zł od dnia wniesienia pozwu tj. 14 września 2012 roku do dnia zapłaty Powódka domagała się kwoty 40.000zł tytułem odszkodowania z powodu szkody, zwłaszcza utraconych zarobków. Roszczenie to było zgłoszone stanowczo w trakcie likwidacji szkody (k.118). Sąd uznał, że kwota ta jest wygórowana. Powódka nie wykazała w żaden sposób innych szkód (które nie zostałyby naprawione), poza utratą zarobków. Powódka wykazała, że zarabiała przed wypadkiem 2000zł netto., bazując na podpisanym przez powódkę aneksie do umowy o pracę na kilka dni przed wypadkiem (w dniu 1.02.2010r). Taką też kwotę zarobków pozwana wskazała w pozwie. Sąd nie dał wiary powódce, iż jej zarobki byłyby wyższe, bowiem przeczy temu aneks do umowy o pracę z dnia 1.02.2010r. Otrzymywania premii i sposobu jej naliczania powódka nie wykazała. Po powrocie do pracy w sierpniu 2011r. powódka zarabiała 3.000 zł netto. Uwzględniając potencjalne zarobki powódki i odejmując świadczenie otrzymane przez powódkę z ZUS, strata wyniosła 18.770 zł. Składają się na to kwoty: za luty 2010r. 1285zł (18 dni x 71,42 zł), za 17 miesięcy (od marca 2010r. do lipca 2011 roku) 34.000zł, za sierpień 2011 roku 677zł. (7 dni x 98,77zł). Powódka zarobiłaby zatem 35.962zł, z ZUS dostała 17.191zł, zatem szkoda wyniosła 18.770zł. Sąd dodatkowo za szkodę uznał kwotę 330zł, którą powódka utraciła za badania w toku procesu. O odsetkach od odszkodowania Sąd orzekł zgodnie z żądaniem od dnia wniesienia powództwa.

W pozostałym zakresie, co do dalej idącego żądania zadośćuczynienia i odszkodowania oraz ustalenia odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku na przyszłość, Sąd powództwo oddalił.

Sąd oddalił żądanie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość pozwanego albowiem w aktualnym stanie prawnym powódka nie posiada interesu prawnego w takim ustaleniu. Pozwany nie kwestionował swej odpowiedzialności co do zasady a powódka wyraźnie zastrzegła, iż dopuszcza możliwość dochodzenia dalszych roszczeń w razie ujawnienia się nowych szkód. Wprowadzenie do porządku prawnego regulacji art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c. wyeliminowało niebezpieczeństwo upływu terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie wcześniej niż szkoda ta ujawniła się.

W razie wyrządzenia szkody na osobie termin przedawnienia roszczenia – zgodnie z w/w przepisem – nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej do jej naprawienia. W uzasadnieniu uchwały z 24.02.2009 r., III CZP 2/09, OSNC 2009/12/169 Sąd Najwyższy stwierdził, że w odniesieniu do szkód na osobie wyeliminowane zostało działanie zasady, że przedawnienie roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym nie może nastąpić później niż po upływie dziesięciu lat od dnia wyrządzenia szkody (art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.).

Wprowadzenie uregulowania, że bieg terminu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody na osobie rozpoczyna się z chwilą dowiedzenia się przez poszkodowanego o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia (bo tak należy czytać art. 442<sup>1</sup> § 3 k.c.) oznacza, że nie został w żaden sposób ograniczony czas, w jakim może ujawnić się szkoda na osobie, prowadząc do powstania (zaktualizowania się) odpowiedzialności pozwanego za skutki danego zdarzenia. Stąd też brak interesu prawnego w ustaniu już obecnie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość.

Biorąc wszystko powyższe pod uwagę orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 444 par. 1 kc i 445 par. 1 kc.

O zwrocie kosztów procesu orzeczono na podstawie art. 100 kpc, biorąc pod uwagę wynik procesu, stopień utrzymania się przez powódkę z żądaniem i poniesione przez strony koszty. Powódka utrzymała się z żądaniem w 54,44%. Łączne koszty procesu wyniosły 12.467 zł, z czego na powódkę przypadło 8.850 zł (opłata od pozwu + zaliczka na biegłego) a na pozwanego 3617 zł (koszty zastępstwa procesowego wraz z opłatą od pełnomocnictwa). Biorąc pod uwagę poniesione przez strony koszty i stopień utrzymania się z żądaniem, powódce należy się zwrot z tytułu kosztów procesu w wysokości 3170zł, którą Sąd od pozwanego zasądził w punkcie 4 wyroku.

W punkcie 5 i 6 wyroku nakazano pobrać od stron nieuiszczone koszty sądowe (wydatki na biegłych), przy uwzględnieniu stopnia utrzymania się z żądaniem. Do pobrania łącznie była kwota 290,34zł. Stąd nakazano pobrać od powódki z zasądzonych jej roszczenia na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 132,28zł (punkt 5) tytułem kosztów sądowych, zaś od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Gliwicach kwotę 158,06zł (punkt 6) tytułem kosztów sądowych. Orzeczenie w tym zakresie oparto na art.113 ust. 1 i 2 ustawy o kosztach sądowych (Dz.u. z 2014r, poz. 1025 j.t.).

***SSO Andrzej Kieć***